

MBL 1531A

test: 6/2012, cena: 42600 zł

MBL 1531 jest od lat szanowany za niezawodność, solidność i walory brzmieniowe. Nowa wersja odtwarzacza z serii Noble tylko ugruntuje tę opinię. MBL się ceni, ale ma do tego prawo. Model 1531A jest perfekcyjnie zmontowany, działa niezawodnie i nigdy się nie zawiesza. Niemcy koncertowo poradzili sobie z ładowanym od góry napędem Philipsa CD-2 Pro, który – choć ceniony za dokładność odczytu i dużą ilość metalowych elementów – potrafi płać figle. Ale nie MBL-owi. Tutaj wszystko działa jak w zegarku i dane bez nieplanowanych przerw trafiają najpierw do upsamplera 24 bity/705,6 kHz, a następnie do przetwornika Crystala i obwodów analogowych. W tych ostatnich użyto m.in. znakomitych monofonicznych wzmacniaczy operacyjnych Analog Devices AD797. Podobnie jak napęd Philipsa, wymagają przemyślanej aplikacji, ale oswojone dają brzmienie godne miana hi-endu.

Pomimo zaawansowanej obróbki cyfrowej MBL oferuje dźwięk o najlepszych cechach analogu – jedwabiste gładki, nasycony i naturalnie ciepły. Stabilny jak skała bas sprawia, że całość nigdy nie popada w rozjaśnienie, a dźwięczna góra gwarantuje szczegółowość i świeżość.

Jeżeli przez lata zgromadziliście pokazną kolekcję płyt, a chwilowo nie stać Was na dCS-a, koniecznie posłuchajcie MBL-a. 1531A to taki cyfrowy gramofon. Daje mnóstwo przyjemności ze słuchania bez żadnych efektów ubocznych.

